Nr. 185 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Piątek 15 Sierpnia 1924.

Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . . 3·40 zł.
Z odnoszeniem . . . . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . . 4·20 „
Za granicą . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41, Międzymiast. 1572.
Adres Administracji:
ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 241.

NOWA REFORMA

...dziennie o godzinie 3 po południu

Likwidacja strajku górnośląskiego w nowem stadjum

Przekazanie punktów spornych sądowi rozjemczemu — Optymizm min. Darowskiego — Rząd musi zająć zdecydowane stanowisko

Kraków, 13 sierpnia.

Ostatni komunikat urzędowy z wyniku konferencyj katowickich brzmi optymistycznie i wyraża nadzieję bliskiego zlikwidowania strajku. Komunikat ten opiewa:

(PAT). „Dnia 12 sierpnia odbyła się pod przewodnictwem ministra Darowskiego dalsza konferencja **z przedstawicielami przemysłowców**, na której **uzgodniono szereg spornych punktów.** Nieuzasadnioną pozostała kwestja interpretacji ustawy, **regulującej czas pracy w górnictwie pod ziemią,** oraz sprawa **zarobków w górnictwie na miesiąc lipiec.**

Następnie odbyła się konferencja z przedstawicielami **robotniczych związków zawodowych,** którym minister przedstawił szczegółowo przebieg konferencji z przemysłowcami, oraz stanowisko rządu w sprawie nieuzgodnionych **punktów. Na wniosek** związków zawodowych, sprawy, dotyczące robotników (czas pracy, wynagrodzenina, deputat węglowy), minister **przekazał do rozstrzygnięcia nadzwyczajnemu sądowi rozjemczemu, przewidzianemu przez rozporządzenie z dnia 23 grudnia 1918 roku,** przyczem wszelkie pełnomocnictwa ministra **przelał na komisarza demobilizacyjnego.**

Można przeto uważać, że zatarg zostanie **całkowicie zlikwidowany w dniach najbliższych.** Należy zaznaczyć, że toku obrad z przemysłowcami i przedstawicielami związków zaw. współdziałał dr Zygmunt Seyda, który dołożył wszelkich starań, aby uzgodnić stanowisko rządu i przemysłowców.

Minister pracy, Darowski, z towarzyszącymi mu naczelnikami wydziałów ministerstwa, Ulanowskim i Cybulskim, **odjechał dziś o godzinine 20 z powrotem do Warszawy".**

Minister Darowski, jak z jego komunikatu wynika, usposobiony jest **optymistycznie** i zapowiada zlikwidowanien strajku „w dniach najbliższych". Czy jednak nadzieje te się spełnią, okaże dopiero rzeczywistość. Za likwidacją strajku, wyrządzającego państwu nieobliczalne straty, bo rujnującego cały przemysł górnośląski, przemawia doniesienie, że na konferencji ministra **Darowskiego** z przemysłowcami „uzgodniono szereg spornych punktów". Atoli pozostał do załatwienia punkt najważniejszy: **czas pracy w górnictwie.** Rząd polski, jak wiadomo, wydał zarządzenie 10-godzinnego dnia pracy **w hutnictwie, pozostawił jednak 8-godzinny czas parcy w kopalniach.**

Od tego ostatniego postulatu nie może odstąpić rząd, bez narażenia na szwank swojego „prestige" i bez wywołania nie kończącego się nigdy wrzenia wśród robotników śląskich, którzy bez spełnienia w tej sprawie swoich żądań, absolutnie odstąpić nie chcą i nie mogą.

Ta zasadnicza kwestja nie została tedy przez ministra Darowskiego na konferencjach katowickich załatwiona, lecz wraz z innemi, już drugorzędnej natury, przekazana została **nadzwyczajnemu sądowi rozjemczemu.** Minister przekazał tedy swoje pełnomocnictwa komisarzowi demobilizacyjnemu. Wobec tego p. minister Darowski uważał swą misję za skończoną i wyjechał wczoraj z Katowic do Warszawy.

Taki jest na razie **faktyczny stan rzeczy.** Dodatnią jego stroną jest, że nie przesądza on możliwości zlikwidowania bezrobocia na Górnym Śląsku, lecz raczej je ułatwia i punkty sporne redukuje do minimum. Ujemną natomiast jego stroną jest, że właśnie to minimum **jest najbardziej zasadniczej natury** i tylko na drodze ustępliwości przemysłowców załatwione być może.

Na wszelki sposób **nie spełniły się** nadzieje ministra Darowskiego, wyrażone wobec przedstawiciela katowickiej „Gazety Ludowej", że strajk zlikwidowany będzie we wtorek lub środę. Rzeczywistość okazała, że terminu tego dotrzymać niepodobna. Rozpoczną się wobec sądu rozjemczego i komisarza rozjemczego **nowe pertraktacje,** które potrwać mogą dni klika, lub kilkanaście.

Nie na rządzie, lecz niestety na całym przemyśle górnośląskim i temsamem **na całem państwie,** mści się obecnie niewłaściwe stanowisko, jakie poprzednie rządy zajmowały wobec przemysłowców górnośląskich. Zbyt hojnym i „dobrotliwym" był rząd polski dla magnatów górnośląskich, którzy za pieniądze ze skarbu polskiego zwiększali przeważnie kadry niemieckie, natomiast nie użyli ich na wzmocnienie podstawowych, **technicznych warunków przemysłu górnośląskiego.** Przemysł ten operuje staremi maszynami, nie wytrzymującemi współzawodnictwa ze sprawnością najnowszego systemu maszynami na niemieckiej części Górnego Śląska, dzięki czemu, a nietylko z powodu mniejszego dnia roboczego, niemiecki przemysł górnośląski produkuje szybciej i taniej. Nadto **administracja kopalń i fabryk** w polskiej części Górnego Śląska jest wadliwa, przestarzała i niesłychanie kosztowna, nie pozostająca w żadnym racjonalnym, finansowym stosunku do produkcyjnych warunków.

Obecnie rząd polski posuwa się w ustępstwach dla przemysłowców górnośląskich do możliwych granic. Rząd zrzeka się pięcioprocentowego podatku węglowego, czyni daleko idące ułatwienia w dziedzinie taryf kolejowych, manipulacyjnych, celnych i t. p. Jeżeli to jeszcze baronów górnośląskich nie zadowolni, musi rząd zająć tym razem zdecydowane stanowisko. Nie jest bowiem dopuszczalną rzeczą, aby ci potentaci górnośląscy rujnowali państwo. Jeżeli oni rozumieć nie chcą, **że oni istnieją dla państwa,** a nie państwo dla nich i dla ich kapitalistycznych interesów — to przekonanie to rząd musi im narzucić.

Minister Darowski o zlikwidowaniu strajku na G. Śląsku

Redaktor katowickiej „Gazety Ludowej" uzyskał w wywiadzie z p. ministrem **Darowskim** następujące informacje o rokowaniach w sprawie zlikwidowania bezrobocia. Co do sprawy szybkości zlikwidowania strajku, to minister oświadczył, że przypuszcza, iż we własnym interesie, zarówno robotników, przemysłowców, jak i państwa, dojdzie do porozumienia we wtorek, a **najpóźniej we środę, dnia 13 b. m.** Szczegółowy bjuletyn w formie urzędowej będzie wydany po ukończeniu obrad. Zdaniem ministra co do przełamania stanowiska **pracodawców,** rząd z jednej strony skorzysta z wszelkich przysługujących mu uprawnień w celu zlikwidowania zatargu, z drugiej zaś strony zrobi wszystko w celu umożliwienia **konkurencji** zarówno hutnictwu, jak i górnictwu na polskiej stronie Górnego Śląska z tymsamym przemysłem po stronie niemieckiej. — W tym celu między innemi **rząd zrzeka się 5% podatku węglowego,** a poza tem uczyni szereg innych ułatwień w dziedzinie taryf kolejowych, manipulacyjnych, celnych i t. p.

Szczegóły ostatnich rokowań

Warszawa, 13 sierpnia. (AW). Dzienniki przynoszą następujące szczegóły o wtorkowych rokowaniach w Katowicach:

Przemysłowcy zgodzili się na propozycję rządu, **aby obniżka zarobków wynosiła 10%,** aby praca pod ziemią trwała, jak dotychczas, 8 godzin, natomiast **na powierzchni ziemi musi ona trwać 10 godzin z przerwami na obiady i śniadania.** Od żądania zmiany prawodastwa społecznego przemysłowcy odstąpili.

Robotnicy oświadczyli, **iż nie mogą przyjąć przedstawionych warunków,** zwłaszcza 10% obniżki.

Postanowiono więc sprawę oddać nadzwyczajnemu sądowi rozjemczemu, złożonemu na równi z przemysłowców i robotników. **Na wyrok tego sądu robotnicy godzą się,** obiecując go przedstawić radom zawodowym.

Posiedzenie sądu rozjemczego, którego decyzja jest nieodwołalna, odbędzie się we środę.

W przemyśle hutniczym przemysłowcy oświadczyli, iż pozostawiają przy 10-godzinnym dniu pracy tesame zarobki, które płacili przy 8-godzinnym.

Polacy chcą uporządkować życie w Gdańsku

Gdańsk, 13 sierpnia. (PAT). Do sejmu gdańskiego, który jutro rozpoczyna powakacyjne posiedzenie, wpłynęło kilkanaście wniosków, m. i. wniosek **grupy polskiej,** która wystosowała zapytanie, co senat zamierza uczynić, aby zapobiec **grożącemu załamaniu się życia gospodarczego Gdańska.** Interpelacja zwraca uwagę, że w Polsce wyszło rozporządzenie, ustalające stopę procentową od wszelkich pożyczek, włącznie do prowizji na 24%. Ustawa przewiduje ciężkie kary za lichwę, w razie przekroczenia tej stopy procentowej. W Gdańsku natomiast **pobiera się miesięcznie po 10% czyli 120% rocznie,** co przyczynia się **do ruiny gospodarczej Gdańska.** Interpelacja zapytuje senat, czy gotów jest wydać dla Gdańska rozporządzenie, podobne do rozporządzenia w Polsce.

—————oo—————

Aresztowanie komitetu komunistów w Warszawie

15 członków „komitetu akcji" — Plany demonstracyj i teroru — Tajemnicza kawiarnia — Osaczenie na Świętojerskiej — Aresztowania na letniskach — Nowe odkrycia

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Warszawa, 13 sierpnia. W dniu wczorajszym **warszawska policja polityczna wyłapała znowu szajkę 15 młodych komunistów, tworzących „Komitet Akcji", mający urządzić w dniu 7 września wielki „dzień komunistyczny" w Warszawie.** Dzień ten miał być uświetniony nietylko strajkiem i demonstracjami ulicznemi, ale nawet, jak poszlaki wskazują, **aktami teroru.** Policja wiedziała, że komitet pracuje nad zorganizowaniem tej uroczystości i otrzymał w tym celu **z Moskwy olbrzymie fundusze.** Po ostatnich jednak aresztowaniach przy ulicy Królewskiej **komuniści stali się tak ostrożni,** że ujęcie komitetu zdawało się wprost niepodobnem. **Zwyciężył jednak spryt warszawskiej policji politycznej.**

Jak dobrze członkowie komitetu byli zakonspirowani, świadczy fakt, iż **otrzymywali oni termin i adares lokalu posiedzenian dopiero na pół godziny przed posiedzeniem.** W pewnej podrzędnej kawiarence **mieli swoją skrzynkę na listy. Był to stół marmurowy, pod który przylepiano cieniutkie bibułki z szyfrowanemi wiadomościami, zalepione w gałkach chleba.** Poza tem posiedzenia odbywały się w coraz to innym lokalu.

Posiedzenie komitetu akcji odbywało się w domu przy ulicy **Świętojerskiej l. 14.** Dowodzący obławą komisarz **Suchenek** otoczył dom i osaczył wyjście, a następnie zadzwonił do mieszkania Wolfa **Rosenbauma. Komuniści** czuli się tak bezpieczni, że otawrto mu natychmiast. Na widok policji powstał szalony popłoch.

Aresztowani zostali: Łaziebnik Joel, Słuszny Icek, Rosenberg Leib, Murawiec, Rosenberg Wolf, From Jakób, Goldwasser Moszek, Goldschlag Abram, Goldman Arja, Rosenberg Juda, Speiser Ryfka, Abendstern Hersch, Hellgot Selda i Naumann Mendel. Przeprowadzona rewizja osobista i rzeczowa przyniosła **bardzo bogaty plon.** W chwili aresztowania obradowali właśnie zebrani nad tak zwanym okólnikiem Nr 30, wydanym przez międzynarodówkę moskiewską, a dotyczącym dziesięciodniowych międzynarodowych uroczystości komunistycznych.

Po stwierdzeniu tego, policja wyjechała na**tychmiast na letniska do Wawru, Otwocka, Anina, Helenówki i Jabłonnej, gdzie dokonała całego szeregu rewizyj i aresztowań.**

Aresztowania i rewizje trwały również w samej Warszawie, przyczem ujęto cały szereg nowych, nieznanych dotychczas policji działaczy bolszewickich.

—————oo—————

Krwawe zaburzenia w Egipcie

Bunt szkoły wojskowej w Chartum — Starcie egipskiego oddziału kolejowego z Anglikami

Londyn, 13 sierpnia. PAT. Biuro Reutera dowiaduje się, że dnia 9 bm. **uzbrojeni uczniowie szkoły wojskowej w Chartum** przeciągali przez miasto. Policja wkroczyła i rozprószyła tłum, który się zebrał n aulicach. Kadeci, powróciwszy do szkoły, **nie chcieli wydać broni.** Kompanja żołnierzy angielskich **rozbroiła ich,** poczem ich **aresztowano.**

W Albara skonsygnowano dnia 11 sierpnia egipski **pułk kolejowy. — Pułk ten próbował ucieczki i obrzucił oddział wojska angielskiego kamieniami.** Żołnierze angielscy **dali ognia i zabili 9 żołnierzy egipskich.**

W Port Sudan odbyły się również **demonstracje żołnierzy egipskich.** Kilkudziesięciu żołnierzy pułku egipskiego przeciągało przez miasto. Policja rozprószyła ich. Do Port Sudan wysłano bataljon angielski.

Londyn, 13 sierpnia. PAT. Biuro Reutera donosi z Kairu o następującem zajściu krwawem jakie miało miejsce przy **budowie linji kolejowej do Atbara** (Sudan). Bataljon żołnierzy egipskich, zatrudniony przy budowie tej kolei, **obrzucił kamieniami znaczniejszy angielski patrol kawaleryjski.** Anglicy odpowiedzieli otwarciem **silnego ognia, przyczem 10 żołnierzy egipskich zostało zabitych, a 9 odniosło ranyn.**

Paryż, 13 sierpnia. PAT. Z Kairu donoszą w sprawie zajść w Sudanie, że **ludność egipska zajmuje w ostatnich czasach wrogie stanowisko wobec Anglji.** Stanowisko ludności egipskiej, zwłaszcza od czasu manifestacji na cześć króla Fuada, wywołuje u Anglików **duże zaniepokojenie.**

—————oo—————

Zamach komunistyczny na rząd w Estonji

Berlin, 13 sierpnia. (PAT). „Deutsche Allg. Zeitung" donosi z **Rewla,** że w ostatnim tygodniu planowany był **spisek komunistyczny w Estonji.** Spisek miał być wykonany z końcem sierpnia. W ostatniej chwili udało się **wykryć sprzysiężenie i uwięzić organizatorów.** Komuniści zamierzali **uwięzić członków rządu i proklamować republikę komunistyczną oraz połączyć ją z Rosją.**

JERZY BRAUN.

Strychy i piwnice

(Ciąg dalszy).

Zabić... To przecież straszne słowo. Żywy, oddychający, krzyczący stryj? Stryj, wielki, siwy łeb, bestja apokaliptyczna? Jego ma się zabić. To całkiem niemożliwe. To całkiem wykluczone... Nie chcę nic słyszeć o tem.

— Słuchajcie — mówię namiętnym półgłosem. — Nie zdradzę was... ale nie zabijajcie stryja. To przecież człowiek. On będzie się bać, gdy przyjdziecie go zabijać. On będzie wrzeszczeć i drgać, jak ryba, gdy go rozkroicie żelazem... A zresztą, któż to, któż z was podjąłby się tego strasznego czynu...

— Oto on — rzecze ogrodnik i wskazuje na kucharza.

I znowu po raz pierwszy, tak, jak przedtem ogrodnik, tak teraz kucharz wydał mi się straszny.

Wielkie, opasłe, dymiące swądem kuchni, telepające warstwą tłuszczu „coś" — biała, poruszająca się niezdarnie masa ludzkiego mięsa w szlafmycy. Świński łeb, oczka małe, nos rozlany na gębie... Kucharz się śmieje nieprzyjemnym, piskliwym zgrzytem — jakby widelcem jeździł po szybie — i ociera w połę fartucha długi nóż, który błyszczy. Próbuje palcem ostrze klingi...

Łapią go za rękaw...

— Kucharzu! Kucharzu! Tybyś to zrobił?

— Ho, ho! To jest łatwe. Szast po gardle i koniec...

Kucharz jest bestja apokaliptyczna. W tym Domu wszyscy są, jak bestje apokaliptyczne...

Pytam.

— Mówicie, że stryj jest „temu wszystkiemu" winien... Czemu? O czem myślicie? Za co należy go karać?

Oh, i ona także?

Żona stangreta, Lukrecja, łykowata staruszka, zrywa się ze zydla, na którym siedziała, robiąc pończochę.

Pokraczna jej figurka jakby urosła. Ramiona chude wyciągnęła w górę, dwa smutne, chwiejne piszczele. Sucha, żółta twarz zmienia swój wyraz, oczy błyszczą... Stoi w tumanach dymu z rondli i garnków kuchni, jak w obłoku...

— Za co? — woła stłumionym, ale wściekłym głosem — za co? A za strach, a za złe, które nas otacza, a za koniec świata, który się zbliża. Albowiem, powiadam wam, czasy idą na wielkich, czarnych łapach, wielkie, jak góry, idą i krzyczą: gore! Gore plemieniu ludzkiemu, zżęte będzie, jako kłos na ściernisko i biały płomień sądu wypali je do cna. Ratuj się, kto może!...

Zadrżeli wszyscy i zaczęli gadać gorączkowo, szybko, jeden przez drugiego, jakby chcieli wyrzucić z siebie wszystkie swoje żale, wszystkie uporczywe myśli, tkwiące pod czaszką, jak rozżarzone węgle.

— Wielki dąb w parku pękł na dwoje.

— Wicher porwał w nocy snop ze stodoły. Snop tańczył po dziedzińcu w zawieji.

— Pies ogrodnika wyje bez przestanku...

— Ktoś tłucze się po strychu.

— W piwnicy widziałem białe postacie...

— O, o, białe postacie...

Głowa mi pęka. Dajcie mi spokój, nie chcę słyszeć o tem wszystkiem.

Ale oni bełkocą dalej.

— A pokojówka Salomea gorączkuje i bredzi.

— A konie w stajni mówią ludzkiemi głosami.

— Słyszał to chłopiec do posługi.

— Stary pan naradza się ze stangretem... Stangret ostrzył w nocy nóż na ogrodnika. Lukrecja widziała...

— Stary pan winien... Zginąć musi!...

Mówili jeszcze, ale ja nie słuchałem, nie mogłem słuchać. Uciekłem...

Po wszystkich pokojach, z kąta w kąt, po parku i po werandzie miotała mną trwoga i podniecenie i pośpiech nerwowy.

Skryłem się potem w altanie i siedziałem tam aż do zmroku... Boże! Powiedzieć stryjowi, powiedzieć?!

Wieczór...

Przez ścianę mojego pokoju słyszę, jak jęczy pokojówka Salomea. Pobiegnę do niej, jest chora...

— Dobry wieczór...

Poznała mnie. Kiwnęła łebkiem. Mała, drobna dziewczynka, o złotych włosach i niebieskich oczętach.

— Paniczu, umrę...

— Nie umrzesz, Salomeo. Ja ci daję na to słowo, że nie umrzesz!...

Ucieszyła się.

— Oh, paniczu. Nie chciałabym, nie chciałabym umrzeć!

Oczy jej zabłysły.

— Życie jest przecież tak cudne, tak urocze, tak pachnące. Wy, paniczu, nie wiecie jeszcze, czem jest życie... Pójdę stąd, ucieknę z tego strasznego domu w świat, daleko — razem z nim, razem z moim ukochanym chłopcem...

Zaciekawiłem się.

— Salomeo, powiedz, kto jest twoim ukochanym chłopcem?

— Bobo, chłopiec do posług.

Co? co ona mówi? Śmieje się. „Chłopiec warzywny", głupi Bobo, o główce, jak cebula, jest jej ukochanym chłopcem...

Ale Salomea płacze. Co mówię, płacze — zanosi się poprostu od łkania.

— Paniczu, nie śmiejcie się z mojego ukochanego chłopca. To nieładnie...

Ale w tem oczy poczynają jej błyszczeć znowu. Nowy paroksyzm gorączki. Nachyla się nademną tuż, tuż i czuję jej gorący oddech na skroni.

— Szaa! — szepce. — Cicho... Nie mów nic staremu panu. Stary pan mnie zbił, zbił, zbił... Czy wiesz? Chłopiec Bobo zemści się i udusi...

Chcę coś mówić, ale ona zatyka mi dłonią usta. Źrenice jej są mętne i szklane. Połyskują obłędem. Usta, wykrzywione przykrym śmiechem, rozciągają się w pręgę. Rozkudłane włosy stają na głowie dębem. Boże? co to jest? Czy znów nawiedza mnie Zmora?... Ależ tak... Pokojówka Salomea najwyraźniej w świecie przedzierzgnęła się w Zmorę...

— Milcz, paniczu! Chodź tu bliżej. Nie bój się, nie uduszę cię. Ciało moje krzyczy. Palą mnie dłonie. Daj się objąć...

Ciągnie mnie... Silna. Wyrywam się przerażony.

Koszula spadła z jej ramion, wspaniałe, bujne piersi wydęły się przedemną, jak dwa białe owoce. Rozpalone ramiona obejmują mnie, nabrzmiałe, krwawo, parzące wargi spadają na mnie burzą pocałunków. Dławiący uścisk tuli moją głowę do falujących piersi, do białego, sprężystego ciała.

— Chodź. Pragnę ciebie — krzyczy mała, obłąkana czarownica, dysząc.

— Aaaa!!!

Gryzie. Szarpnąłem się mocno, wbiłem paznogcie w jej gardło. Miękko pod palcami. Uścisk się zwalnia, cofa. Puściła... Uciekam, uciekam od niej, od straszliwej rozpasanej jędzy, od małej pokojówki Salomei o złotych włosach i niebieskich oczętach...

Ale, gdym przymykał za sobą drzwi dziecinnego pokoju, słyszałem poza sobą w sieni jakoweś szepty i szmery.

Tam, w kącie, koło schodów.

Salomea bosa, w koszuli, rozchełstanej na piersiach. Obok „chłopiec warzywny". Całują się. „Chłopiec warzywny" obejmuje dziewczynę rączkami, jak marchwie, tuli się do niej główką, jak cebula, nóżkami, jak szparagi.

— Kocham cię — szepce Salomea. — Zjem cię, zaduszę cię, rozedrę cię...

— Puść! — chrapie chłopiec. — Boli!

Ale dziewczyna targa nim, jak kot ofiarą — ptakiem. Mała główka chyli się w tył nieprzytomna, oszołomiona gradem ukąszeń i jadowitych pocałunków. Wątłe ciało „warzywnego chłopca" słania się, nóżki uginają się i pada na podłogę ubezwładniony, a na jego ciało wali się dzika, drżąca jędza Salomea, owijając się naokoło niego stalowym uściskiem.

(Dok. nast.)

Uroczysty obchód „Cudu nad Wisłą"

Krakowski komitet obywatelski ogłasza następującą odezwę:

„Obywatele stoł. król. m. Krakowa!

„Wzywamy Was do obchodu wielkiej uroczystości narodowej, na uczczenie chwili odparcia najazdu nieprzyjacielskiego w dniu 15 sierpnia 1920 r.

„Naród polski w pierwszych latach niepodległości olśniony rozkuciem kajdan niewoli nie odczuł odrazu grozy i niebezpieczeństwa najazdu bolszewickiego. Dopiero, gdy bolszewicy stanęli nad Wisłą, w chwili wielkiego niebezpieczeństwa — ocknął się On. Nastał przełom moralny. Cały naród zjednoczył się pod sztandarem obrony ojczyzny, porzucił waśnie społeczne, natężył siły i nerwy dla mocarnego uderzenia i odrzucenia wroga z pod stolicy Polski. Skupiwszy się około Naczelnika państwa, rządu i armji, dał naród przykład, jak można błyskawicznie z hasłem: „W zgodzie i jedności siła", rozbić największą przemoc nieprzyjacielską.

„Przyszłe pokolenia zdołają ocenić doniosłość „Cudu nad Wisłą", tego wysiłku narodu i oręża polskiego. Dumni możemy być już dzisiaj z tego zwycięstwa, które stwierdziło zdolność narodu do obrony granic Polski i utrwalenia jej niepodległości i dało światu dowód naszej siły, wytrwałości ducha i ufności w przyszłą potęgę państwa.

„Aby uczcić tę pamiątkę narodową, by podziękować Najwyższemu za odniesione zwycięstwo, by złożyć cześć poległym i żyjącym uczestnikom tej bitwy, aby złożyć hołd Naczelnemu Wodzowi armji, która się okryła aureolą zwycięstwa, aby w skupieniu ducha ukrzepić serce wspólnem rozpatrywaniem epokowego dnia, wzywamy Was do udziału w obchodzie uroczystości w dniu 15-go sierpnia 1924 r.".

PROGRAM UROCZYSTOŚCI:

Dnia 14 sierpnia br.

O godz. 17 hejnał pieśni polskich z wieży Marjackiej. O godz. 19 capstrzyk orkiestr wojskowych. O godz. 19'30 uroczysta akademja w Starym Teatrze z następującym programem: 1) Chopin: Polonez A-dur, odegra orkiestra 20 pp. 2) Przemówienie. 3) Hymn państwowy. 4) Deklamacja. 5) Moniuszko: „Straszny dwór", arję Jadwigi odśpiewa p. Karolina Wolska-Sobańska 1-mo mezzo-sopranistka opery poznańskiej. 6) Niewiadomski. „Maki" duet pp. Sobańscy. 7) Niewiadomski: „Miesięczna noc" odśpiewa p. Marjan Sobański, bas-baryton opery poznańskiej. 8) Wróblewski: Marsz odegra orkiestra 20 pp.

Dnia 15 sierpnia br.

O godz. 6 pobudka orkiestr cywilnych. O godz. 8 przegląd załogi, msza św. polowa i defilada na Błoniach krakowskich. W razie niepogody msza św. w kościele św. Piotra.

Po południu od godz. 16 zabawa w „Domu Żołnierza Polskiego" z przedstawieniem „Cudu nad Wisłą".

Bilety na akademję w cenie 3 zł, 2 zł i 1 zł wcześniej do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego w Rynku gł.

W dniach tych uprasza komitet o składanie darów na cele „Domu Żołnierza Polskiego" w redakcjach gazet krakowskich i Komendzie obozu warownego.

Teatr „Bagatela"

Pawliszczewa, Parnell i Elna Gistaedt.

Widowisko napół kabaretowe, które po „Dolly" dała nam impreza „Bagateli", może się poszczycić przedewszystkiem trojgiem wysokiej marki wykonawców. Para rosyjskich tancerzy i Elna Gistaedt — to trójka, której nie powstydziłaby się żadna „światowa" estrada. Pawliszczewa i Parnell reprezentują najwyższą klasę prawdziwej sztuki tanecznej, niezrównanej w harmonji ruchów, rytmice i podatności wobec melodji; zwłaszcza odtańczona przez nich „Bakchanalja" była widowiskiem klasycznem.

Pani Gistaedt, artystka operetkowa, wkraczając na estradę kabaretu, nie traci nic ze swego „scenicznego" artyzmu, a jednocześnie zdumiewa doskonałem swem przystosowaniem się do gry „solo". Taniec jej ma olśniewającą lekkość i powiewność, mimowoli przywodzącą na myśl leśnych „elfów" szwedzkich, z którymi musiała się zetknąć w dziecinnych bajkach swej ojczyzny — wyrazistość zaś i finezja mimiki dają odcień nawskroś współczesny tej „romantycznej" poetyczności. Czy można się wobec tego dziwić, że w krótkim czasie ta cudzoziemka stała się ulubienicą Warszawy, zwłaszcza gdy potrafiła się nauczyć po polsku — a jej nieco egzotyczna wymowa ma specjalny wdzięk. Towarzyszący produkcjom tej trójki i „przeplatający" ją piosenkami tenor operetkowy p. Dembowski o średniej skali i dość miłem brzmieniu, zaprezentował repertuar nieco starszy, ale niezawodny w swym sentymenciku: aryjkę z „Frasquity" i kilka włoskich melodyj. Podobały się też one ogólnie.

St. M.

† Stanisław Dębicki

Wczoraj zmarł w Krakowie po dokonanej operacji, Stanisław Dębicki, zw. profesor Akademji Sztuk Pięknych, znany zaszczytnie artysta-malarz w kraju i zagranicą.

Urodzony 4 grudnia 1866 r. w Lubaczowie ukończył śp. St. Dębicki szkołę realną w Kołomyi w 1881 r. Wstąpił w r. 1884 jako uczeń zwyczajny do Akademji Sztuk Pięknych w Wiedniu. Po uzyskaniu srebrnego medalu za kompozycję, wyjechał w 1885 r. do Monachjum, gdzie studjował w Akademji Sztuk Pięknych pod kierunkiem profesorów Wagnera i Nauena. Od r. 1886 do 1888 pracował w kołomyjskiej szkole ceramicznej. W r. 1890 wyjechał do Paryża, gdzie się zapisał do szkoły Collarossi'ego, pod kierunkiem profesorów Degnau, Bouvereta i Fremieta.

W latach następnych rozpoczął samodzielną pracę artystyczną we Lwowie na polu malarstwa jako ilustrator, projektodawca wzorów i modeli dla fabryk zagranicznych i krajowych, jako rysownik, dekorator i grafik. Od 5 listopada 1909 r. asystent, od 1910 r. docent malarstwa religijnego i dekoracyjnego po Stanisławie Wyspiańskim, od 27 października 1911 profesor nadzwyczajny, od 23 maja 1923 profesor zwyczajny Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie. Dzieła swoje wystawiał jako członek zwyczajny w „Secesji" w Wiedniu i „Sztuki" w Krakowie.

Zarówno sztuka polska, jak Akademja krakowska ponosi przez zgon śp. St. Dębickiego dotkliwą stratę.

Cześć Jego pamięci!

Po zgonie ś. p. Józefa Conrada-Korzeniowskiego

Wymiana depesz kondolencyjnych między ministrem Miklaszewskim a ministrem Trevelianem.

Warszawa, 12 sierpnia. PAT. Po zgonie **Józefa Konrada Korzeniowskiego**, minister oświaty, **Miklaszewski**, wysłał do angielskiego ministra oświaty, **Treveliana**, następującą depeszę:

„Głęboko wzruszony stratą, jaką poniosła literatura angielska przez zgon znakomitego autora angielskiego, Józefa Conrada, **Anglika z działalności, Polaka z pochodzenia**, proszę pana przyjąć wyrazy mego najgłębszego współczucia".

Minister Trevelian odpowiedział następującą depeszą:

„Głęboko wzruszony wyrazami sympatji, proszę pana przyjąć zapewnienie mej wdzięczności. Wszyscy w Wielkiej Brytanji boleją nad utratą Józefa Conrada, **wielkiego syna Polski i wielkiego literata języka angielskiego**. Mam nadzieję, że we wspólnem wspomnieniu działalności jego życia, **narody nasze będą złączone**".

KRONIKA

Kraków, 13 sierpnia.

(s) **W SPRAWIE PASZPORTOWEJ.** Wczoraj w województwie odbyła się konferencja w sprawie nowej ustawy paszportowej. Publiczność wyjeżdżająca za granicę w celu leczenia się musi do podania bezwarunkowo załączyć: a) świadectwo wystawione przez lekarza powiatowego tut. starostwa, stwierdzające bezwzględną konieczność wyjazdu; b) świadectwo ubóstwa, wystawione przez parafję wzgl. gminę wyznaniową a potwierdzone przez odnośny komisarjat magistratu. Podobne paszporty podlegają opłacie 20 zł.

Wyjazdy za granicę dla celów handlowych i przemysłowych wymagają w każdym wypadku zaświadczenia ze strony wydziału przemysłowego tut. województwa. Podobne paszporty kosztują 25 zł.

Robotnicy i osoby, udające się za granicę w celach zarobkowych oraz emigranci kontraktowi otrzymują paszporty bezpłatnie na podstawie zaświadczeń państw. urzędów pośr. pracy; emigranci zamorscy otrzymują również bezpłatne paszporty, lecz jedynie na mocy zaświadczeń urzędu emigracyjnego w Warszawie.

Osoby, wyjeżdżające za granicę w celach kształcenia się i naukowych otrzymują paszporty za opłatą 20 zł, o ile udowodnią potrzebę wyjazdu.

Kompetentne czynniki zwracają uwagę publiczności, że paszporty ważne są na jeden tylko przejazd, wielokrotnych wyjazdów dyr. policji nie wydaje.

(s) **RUCH W BIURZE PASZPORTOWYM.** Biuro paszportowe przy dyr. policji jest od kilku dni formalnie oblegane przez tłumy publiczności. — Przed drzwiami biura panuje ścisk i natłok. Dyrekcja policji prosi publiczność, aby ci z publiczności zwracali się o paszporty, którzy mają naglą potrzebę wyjazdu. Nadto zwraca się uwagę, że każdy, który uczyni zadość wymaganym warunkom, otrzyma paszport, gdyż paszporty wydaje się bez ustalonego kontyngentu.

WAŻNE DLA JADĄCYCH DO AMERYKI. — Według informacyj „Głosu Polskiego", konsulat amerykański w najbliższych miesiącach będzie wydawał karty wstępu oraz wizy imigracyjne jedynie tym osobom, które posiadają stare wizy amerykańskie. Wychodźcy, wysyłający obecnie podania do konsulatu i nie należący do kategorji jadących poza kwotą, nie mogą na razie liczyć ani na otrzymanie wizy, ani też karty wstępu. Nowe karty wstępu dla tych wychodźców wydawane będą w październiku.

ZAĆMIENIE KSIĘŻYCA. Całkowite zaćmienie księżyca nastąpi 14 bm. Zaćmienie to będzie widoczne w Azji, na Oceanie Indyjskim, w Afryce, w części Ameryki Południowej i w Europie, a więc i w całej Polsce.

Zaćmienie to rozpocznie się z nastaniem nocy i księżyc zejdzie już lekko zaćmiony. Początek zaćmienia i częściowe zasłanianie tarczy księżyca nastąpi o godz. 19'31. Całkowite zasłonięcie tarczy księżyca nastąpi o godz. 20 i pół i będzie trwało do godz. 22 min. 1 z. Całkowite odsłonięcie się tarczy księżyca nastąpi o godz. 23 min. 9.

Zaznaczyć należy, że podczas całkowitego nawet zaćmienia tarcza księżyca pozostaje widoczna, w postaci brunatnego kręgu, przybierającego w miarę całkowitego zaćmienia odcienie zielonkawe i czerwonawe, zależnie od tego, pod jakim kątem odbijają się w atmosferze promienie słońca. Przypuszczać należy, że gdy dopisze pogoda, wszyscy będą mieli sposobność oglądania tego zjawiska astronomicznego.

ARESZTOWANIE ADWOKATA KRAKOWSKIEGO. W związku z zajściami listopadowemi, aresztowano adwokata dra Cezarego Schmindlinga w Krakowie, pod zarzutem zbrodni z par. 105 u. k., popełnionej przez usiłowanie skłonienia sędziego przysięgłego do stronniczości i usiłowanie przekupstwa w toku procesu o zajścia listopadowe.

Śledztwo w sprawie aresztowanego adwokata dra Schmindlinga odniosło nadzwyczajne rezultaty.

Wobec tego stanu rzeczy zażalenie nieważności wniesione przez prokuratora przeciw wyrokowi w sprawie zajść 6 listopada 1923 r. otrzymuje nowe motywa.

(s) **OTWARCIE SZKOŁY GOTOWANIA NA GAZIE.** Wczoraj po południu nastąpiło w lokalu przy miejskim sklepie gazowni na pl. Szczepańskim otwarcie szkoły gotowania na kuchence gazowej.

Otwarcie szkoły nastąpiło przy udziale licznej publiczności, przeważnie pań. Publiczność przywitał inż. Michałowski, szef biura instalacyjnego, poczem naczelnik biura instalacyjnego p. Polek w jasny sposób udzielił zgromadzonym objaśnień, p. Sadowska zaś fachowo przedstawiła sposób gotowania na gazie.

Na małej kuchence gazowej trzypłomiennej, systemu Junkera ugotowano obiad na 12 osób. — Obiad składał się z zupy jarzynowej na kościach, z pieczeni cielęcej z rożna, z kalafioru z bułeczką i masłem oraz kompotu z gruszek. Nadto upieczono 3 kg bułek i 2 kg kruchych ciastek. Do tego zużyto gazu 1 457 m³ (więc niecałe 1½ m); czas gotowania wynosił 1 godzinę i 5 minut, a cały koszt gotowania wynosił przy dzisiejszej cenie 51 groszy, czyli na 1 osobę wypada 4 grosze. Jak na obecną drożyznę to bardzo tanio.

Lokal szkoły pokazu gotowania na gazie z inicjatywy inż. Michałowskiego został przerobiony z magazynu sklepowego. Uderza w nim nadzwyczajna schludność i porządek, co robi sympatyczne i miłe wrażenie. Lokal wyekwipowany jest w kuchenki najrozmaitszego systemu. Każda kuchenka ma osobny gazomierz, który służy do kontroli, ile spotrzebowano gazu przy gotowaniu. Również wzorowo urządzoną jest pralnia, na żelazko o stałem połączeniu.

W tych dniach nadszedł nowy transport kuchenek oszczędnościowych, które gazownia miejska odstępuje publiczności po przystępnych cenach.

(s) **WŁAMANIE DO FILJI URZĘDU POCZTOWEGO NA KLEPARZU.** Dziś zarząd filjalnego urzędu pocztowego na Kleparzu zawiadomił organa policyjne, że do tego urzędu dokonano włamania. Wydelegowany na miejsce urzędnik ekspozytury śledczej stwierdził, że sprawcy, którzy dotychczas nie zostali ujęci, otworzyli drzwi wchodowe wytrychem. Następnie poczęli po lokalu plądrować. I tak rozbili szafę, skąd zebrali większą ilość znaczków pocztowych wartości około 400 zł, w dalszym ciągu swojej „roboty" pootwierali biurka, ale bez skutku, gdyż w biurkach pieniędzy nie znaleźli; z jednego tylko biurka zabrali złożone 50 zł.

Ogólnej szkody dotychczas nie ustalono, albowiem dochodzenia trwają dalej.

(s) **KORZYSTALI Z WYJAZDU NA LETNISKO.** Dzisiejsza kronika policyjna notuje dwa wypadki ograbienia mieszkań prywatnych, których właściciele przebywają na letniskach. I tak łupem opryszków padło mieszkanie Seweryna Węgrzyna przy ul. Lenartowicza, gdzie włamywacze oderwali 4 zamki od drzwi i splądrowali mieszkanie, wyrządzając szkodę na 1000 zł. W drugim wypadku ograbione zostało mieszkanie p. Wolskiego, dyr. banku, z którego skradziono kilim, długości 4 m., oraz czarną zarzutkę.

Z kraju i ze świata

MISJA TURECKA W BIEDRUSKU. Z Poznania donoszą 12 bm.: Od wczoraj bawią tu członkowie misji tureckiej. Pierwsze cztery dni misja spędzi w obozie ćwiczebnym w Biedrusku, gdzie odbywają się manewry i ćwiczenia 14 i 25 dywizji piechoty i kawalerji. Ćwiczeniami kieruje dowódca korpusu poznańskiego gen. Raszewski.

OKRADZENIE POSŁA AUSTRJACKIEGO. — We wtorek nad ranem okradziono w Warszawie mieszkanie posła austrjackiego p. Posta przy ul. Koszykowej 11. Złodzieje zabrali 10 garniturów, srebro z herbami, krzyż Franciszka Józefa i wiele innych drobiazgów ogółem na sumę 5000 zł.

WYSTAWA FOTOGRAFICZNA. Otwarcie „Powszechnej wystawy fotograficznej", projektowane na dzień 30 sierpnia, zostało, jak nam z Warszawy donoszą, odłożone na 14 września br. Komitet wystawy zwrócił się do ministerstwa przemysłu i handlu w sprawie nagród dla wystawców, doznając bardzo przychylnego przyjęcia ze strony władz.

Komitet wystawy pragnąc wzbudzić zainteresowanie wśród młodych adeptów sztuki fotograficznej urządza konkurs dla amatorów-młodzieży. Projektowany też jest konkurs fotografów zawodowych, o ile odpowiednia ilość zapisów wpłynie. Łącznie z wystawą Stow. fotogr. zawodowych w Warszawie organizuje zjazd z całej Rzplitej, który odbędzie się w dniach 14, 15 i 16 września br. Sprawy poruszane na zjeździe będą następujące: sprawa uzawodowienia dla rękodzielnictwa, sprawa krajowego Związku fotografów, sprawa cennika, stosunku fotografów do składników oraz sprawy artystyczno-fachowe.

NAPAD NA POSTERUNEK POLICJI NA ŚLĄSKU. W Kamienicy pod Bielskiem nieznani sprawcy dokonali napadu na posterunek policji przy prochowni, dając kilka strzałów. Śledztwo w toku. Zaznaczyć należy, że jest to już drugi napad na posterunek w ciągu ostatniego czasu.

MORDERSTWO Z ZEMSTY. We wsi Gorliczyna (pow. Przeworsk) w ub. wtorek wieczorem wszedł niejaki Migas do sklepu wiejskiego, dokąd też przybył prawie za nim 18-letni Józef Janusz i bez słowa pchnął Migasa nożem rzeźnickim w okolicę serca, poczem uciekł. Śmiertelnie ranny M. ostatkiem sił wybiegł za swym zabójcą przed sklep, lecz tu skutkiem krwotoku padł na ziemię i wyzionął ducha. Zawiadomiona o zbrodni policja zarządziła pościg za zbrodniarzem, którego po ujęciu w stodole, gdzie się ukrył, odstawiono do więzienia sądu powiatowego w Przeworsku. Powodem strasznego czynu miała być zemsta.

NAPAD RABUNKOWY. Onegdaj na gościńcu prowadzącym z Rawy Ruskiej, napadł na niejaką Ksenię Pardę uzbrojony w rewolwer bandyta i rzuciwszy się na nią, zrabował jej ukryte pod koszulą dolary, poczem zbiegł. Po przyjściu do przytomności Parda zawiadomiła o napadzie pobliski posterunek policyjny, skąd zarządzono natychmiast pościg za zbrodniarzem. Wysiłki policji uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem, bo bandytę w osobie parobka Fedka Komornyka schwytano i odstawiono do więzienia.

PROPAGANDA NIEMIECKA W GDAŃSKU. W najbliższym czasie odbędzie się w Gdańsku zjazd nacjonalistów niemieckich. Zjazd w tym roku ma być specjalnie uroczysty. Na zjazd przybędzie również młody książę Bismark, który ma wygłosić przemówienie.

SZWAJCARJA NIE PRZYJMUJE OBYWATELI ROSYJSKICH. Z Zurychu donosi PAT: Szwajcarska Rada związkowa wydała ogólny zakaz wjazdu obywateli rosyjskich do Szwajcarji.

ZMARLI:

— Władysław Chrzanowski, adwokat warszawski, zmarł nagle w Pieskowej Skale na udar serca.

— Władysław Toruń, podpułkownik-pilot, zmarł w niedzielę w szpitalu Ujazdowskim w Warszawie. Śp. Toruń walczył, jako lotnik, w obronie Lwowa, potem w wojnie z bolszewikami. Odznaczony był orderem „Virtuti militari", trzema krzyżami walecznych, krzyżem „Obrony Lwowa" i „Orlętami".

Krwawe aresztowanie cyganów na błoniach krakowskich

(s) Wczoraj około godz. 8 wieczorem cyganie koczujący na „małych błoniach" zaatakowali patrolującego tam konnego policjanta, który usiłował aresztować cygana. Policjant, widząc przewagę atakujących, wycofał się chwilowo z pola walki celem zawezwania pomocy.

Banda cyganów, widząc nadjeżdżających policjantów, **uzbroiła się w koły, siekiery i kamienie, a nawet w broń palną.**

W ten sposób uzbrojeni cyganie **zaatakowali policję.** Wywiązała się formalna walka, w czasie której **jeden z policjantów został lekko raniony kamieniem.**

Wkrótce nadjechał na pomoc zaatakowanym policjantom pluton konnej policji pod dowództwem nadkom. pol. państw. Fleka. Cyganie widząc szarżę policji na obóz, **rzucili się do ucieczki.** Część jednak uciekających zdołano przytrzymać i aresztować.

Do tej chwili, jak się dowiadujemy, aresztowano 24 cyganów, w tem 3 kobiety.

Pościg za uciekającymi cyganami w kierunku Mogiły trwa w dalszym ciągu.

Przy tej sposobności zaznaczyć należy, że władze powinny stanowczo zabronić rozbijania obozu w Krakowie cyganom, którzy jak wiadomo żyją z okradania domów i są rozsadnikami wszelkich zaraźliwych chorób.

Z KRAKOWSKICH TEATRÓW

OPERA LWOWSKA W TEATRZE SŁOWACKIEGO. Dzisiaj tj. we środę 13 bm. daną będzie po raz ostatni melodyjna opera Delibes'a „Lakme" z Liljaną Zamorską i Franciszkiem Bedlewiczem w głównych partjach. We czwartek 14 bm.: „Faust" z gościnnym występem Adama Didura, Małgorzatę śpiewać będzie p. Liljana Zamorska. Fausta p. Stępniowski, Walentego p. Z. Dolnicki. Siebla p. Hinglerówna, Martę p. Fr. Bodnicka, Wagnera p. Jeleński. W piątek 15 bm. „Tosca" Pucciniego z Didurem, Zamorską, Hinglerówną, Bedlewiczem, Martinim, Jeleńskim i Szymańskim. W sobotę jako przedstawienie przedostatnie daną będzie „Żydówka", w niedzielę zaś jako przedstawienie pożegnalne „Warszawianka" opera Alfreda Stadlera.

OPERETKA W „BAGATELI". Jeszcze tylko dziś i jutro powtórzenie poniedziałkowej premjery, która w dalszym ciągu jest wielką sensacją Krakowa, poczem nastąpi w piątek premjera również z udziałem gwiazd warszawskich w osobach Elny Gistaedt, primaballeriny Niny Pawliszczewej, baletmistrza Feliksa Parnella i p. Kazimierza Dembowskiego, tenora teatru Nowości.

Piątkowa premjera dana będzie pod znakiem „Bajadery", albowiem zarówno p. Gistaedt ze swym partnerem śpiewać i tańczyć będzie całe sceny z „Bajadery", jak również i pp. Parnellowie odtańczą całą pantominę z „Bajadery", która swego czasu święciła wielki triumf w Warszawie; największym jednak szlagierem piątkowej premjery będzie „Jawa excentrique", ten najmodniejszy taniec Paryża.

W piątek 16 i w niedzielę 17 bm. o godz. 4 po poł. odbędą się w „Bagateli" popołudniowe przedstawienia po cenach zniżonych, na które złożą się występy Elny Gistaedt, Niny Pawliszczewej, Feliksa Parnella i Kazimierza Dembowskiego w poniedziałkowej premjerze zatytułowanej „Księżniczka Olala" i „Flirt", wieczorem zaś w piątek i w niedzielę zupełnie inny program.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Środa, 13 bm.: „Lakme".
Czwartek, 14 bm.: „Faust".
Piątek, 15 bm.: „Tosca".
Sobota, 16 bm.: „Żydówka".

TEATR „BAGATELA"

Środa, 13 bm.: „Księżniczka Olala".
Czwartek, 14 bm.: „Księżniczka Olala".
Piątek, 15 bm. po poł.: „Księżniczka Olala"; wieczorem „Bajadera".
Sobota, 16 bm.: „Bajadera".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

SZTUKA: „Władca świata", wielki dramat.

UCIECHA: „W kajdanach małżeństwa", dramat w 12 aktach, 2 serje.

WANDA: „Nowoczesny Muszkieter", komedja w 6 aktach.

WARSZAWA: „Panna mężatka", dramat w 6 aktach.

REDUTA: „Dalsze przygody Judexa", 12 aktów 2 serje razem.

Ze sportu

ZAWODY FOOTBALLOWE CRACOVIA — SPARTA. W piątek 15 i w niedzielę 17 bm. rozegra Cracovia dwa matche footballowe z praską Spartą. Drużyny praskiej właściwie reklamować nie potrzeba. Nazwisko Sparty mówi wszystko. Sparta przez długi czas, a nawet i teraz jeszcze uważała się niekoronowanym królem Europy footballowej. Na tytuł ten Sparta w zupełności zasłużyła. Gdybyśmy chcieli przytaczać rezultaty Sparty musielibyśmy wymienić wszystkie wybitniejsze spotkania na wszystkich słynnych boiskach całej Europy.

Nie ulega wątpliwości, że oczekujące biało-czerwonych spotkania stanowić będą sensację nie tylko dla Krakowa, ale także i dla prowincji.

ZJAZD SKAUTÓW W KOPENHADZE. We wszechświatowym zjeździe skautowskim w Kopenhadze spodziewany jest udział około 5000 harcerzy. Pierwsi przybyli na zjazd harcerze francuscy, następnie chińscy, japońscy, niemieccy, węgierscy, tureccy, belgijscy, egipscy, polacy i finlandzcy. Przybyły także drużyny ze Szwajcarji, Jugosławji, Czechosłowacji, Rosji, Holandji, Ameryki, Sjamu, Portugalji, Szwecji i Norwegji. Spodziewane jest przybycie harcerzy angielskich. — Uroczystości skautowskie trwać będą do 17 bm. W dniu tym król duński odwiedzi obozowiska harcerzy.

Z Kopenhagi donoszą 13 bm.: Król dokonał uroczystego otwarcia międzynarodowego zjazdu skautów. Odbyła się defilada trzech tysięcy skautów, przybyłych ze wszystkich części świata i 1500 skautów duńskich. Z Niemiec przybyło 200, z Francji 123, z Anglji 1600. Rząd duński oddał do dyspozycji skautów parki miejskie, które zamieniły się w wielkie obozowiska.

WYCIECZKĘ PIESZO urządza Towarzystwo gimnastyczne Sokół w Krakowie w niedzielę 17 bm. do Ojcowa. Wymarsz z Krakowa w niedzielę o godz. 6 rano. Zbiórka uczestników na placu Matejki pod pomnikiem Jagiełły. Dla pań będą przygotowane furmanki. Zgłoszenia na wycieczkę przyjmuje kancelarja Sokoła do czwartku 14 bm. włącznie. Po tym terminie lista uczestników zostanie zamknięta.

Posiedzenie Rady przybocznej

W ubiegłą sobotę odbyło się w sali konferencyjnej magistratu krakowskiego pierwsze posiedzenie Rady przybocznej komisarza rządu. Na początku posiedzenia komisarz rządowy, p. Wawrausch, wygłosił krótkie przemówienie, w którem przypomniał motywy prawne istnienia Raday przybocznej. Wita członków Rady, przybyłych w liczbie 22. Wyraża przekonanie, że Rada przyboczna potrafi bez względu na różnice partyjne zjednoczyć się w pracy dla dobra miasta, zastrzega jednak, że nawet, gdyby było inaczej, nie mogłoby go to odwieść od tem gorliwszego spełniania obowiązków przy lojalnej pomocy wiceprezydentów. — Wreszcie zaznaczył komisarz rządu pokrótce, że szczególną opieką pragnąłby otoczyć zewnętrzny wygląd miasta, sprawę uporządkowania ulic i placów, tak w Śródmieściu, jak na peryferjach — reorganizację toku urzędowania w magistracie, jak i w zakładach miejskich przy równoczesnem dokładnem zbadaniu ich gospodarki, sprawę powiększenia w miarę funduszów gminy liczby szkół powszechnych przy specjalnem uwzględnieniu tych dzielnic, które ich dotychczas nie posiadają, wreszcie prowadzić energiczną, a zarazem celową akcję w kierunku zwalczania bezrobocia przez zatrudnianie przy robotach drogowych i budowlanych, wykonywanych przy pomocy funduszów gminnych i uzyskanych już, względnie także w przyszłości uzyskać się mających funduszów rządowych, odpowiedniej ilości robotników.

Po tem przemówieniu prof. **Zoll** imieniem konserwatywnego klubu radców miejskich złożył protest przeciwko rozwiązaniu krakowskiej Rady miejskiej. W deklaracji podniesiono, że podstaw ustawowych do rozwiązania nie było i że akt rozwiązania niezgodny jest z obowiązującem prawem. „Dopóki jednak — wyraża deklaracja — stan prawny, zakłócony przez rozwiązanie Rady, nie zostanie przywrócony, musimy uznawać władzę komisarza, ustanowionego przez województwo. Tego wymaga ład w państwie i zasada, iż nikomu nie wolno samowolnie własną pomocą przewracać stanu prawnego. Wobec tego dwaj b. konserwatywni radcy miejscy wezmą udział w pracach Rady przybocznej.

Do tej deklaracji przyłączył się **dr Gross** imieniem demokratów i adwokat **dr Klimecki**.

W dalszym ciągu posł. **Rymar** i **Holeksa** składają deklarację współpracy z komisarzem rządowym, uprzedzają jednak, że nie ustaną w staraniach, aby usunąć z zarządu miasta wiceprezydentów, do których, wedle twierdzenia mowców, „katolicka i polska ludność Krakowa nie ma żadnego zaufania". P. Holeksa oświadcza, że na rozwiązanie Rady miejskiej nie miał żadnego wpływu, jedynie tylko zapytatny przez ministra spraw wewnętrznych, oświadczył, że Rada krakowska dojrzała jest do rozwiązania a środki do tego rozwiązania znalazł już sam rząd.

Następnie toczyła się długa, blisko trzygodzinna dyskusja, w której roztrząsano prawnicze momenta, dotyczące istnienia i pracy Rady przybocznej; w dyskusji z jednej strony prof. Zoll, dr Gross i dr Klimecki wskazywali na doradczy i tymczasowy charakter Rady, która nie może być instytucją, zastępującą Radę miejską, będącą jej ciałem uchwalającem i kontrolującem działalność magistratu. Pp. Holeksa i Rymar w długich, niekiedy w namiętnych wywodach, skierowanych przeciw komisarzowi rządowemu, domagali się dla Rady przybocznej szerokich uprawnień.

Dr Gross i Klimecki wskazywali, że zadaniem komisarza rządowego jest przedewszystkiem przeprowadzenie najdalej do sześciu tygodni wyborów do Rady miejskiej i oddanie zarządu miasta prawowicie wybranej reprezentacji. Natomiast większość przez usta pp. Rymara i Holeksy wskazywała, że obecny, tymczasowy stan trwać może półtora do dwóch lat, to jest do czasu uchwalenia przez Sejm ustaw samorządowych.

Wreszcie uchwalono na wniosek dra Rafała Landaua opinję, żeby posiedzenian Rady przybocznej nie były poufne, lecz jawne i wybrano komisję z 5 członków, celem opracowania odpowiedniego regulaminu dla Rady przybocznej.

Na tem posiedzenie o godzinie 9 zostało zamknięte.

(s—a).

Doraźna pomoc dla bezrobotnych w Krakowie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 sierpnia. Ministerstwo pracy i opieki społecznej postanowiło, by akcję doraźnej pomocy dla bezrobotnych podjąć w Krakowie, Piotrkowie, Ostrowie, Starachowicach, Radomiu, oraz w zachodniem zagłębiu naftowem i we Włocławku.

Porozumienie francusko-niemieckie w sprawie Ruhry

Opróżnienie musi nastąpić w terminie 9-miesięcznym

Londyn, 13 sierpnia. (AW). Po powrocie Herriota z Paryża ogólna uwaga zwrócona jest na kwestję opróżnienia Zagłębia Ruhry. W sprawie tej toczą się rozmowy między delegacją francuską a niemiecką. Minister Stresemann odbył dłuższą konferencję z Herriotem na ten temat. Francja wysuwa termin opróżnienia w lipcu przyszłego roku, podczas gdy Niemcy domagają się stanowczo opróżnienia już w styczniu 1925. Należy przypuszczać, iż w najbliższym czasie dojdzie do porozumienia, gdyż minister Stresemann wyraził się optymistycznie o ostatnich rozmowach w tej sprawie.

„Quotidien" oświadcza, że przyjdzie do kompromisu na podstawie którego opróżnienie nastąpi w terminie 9-miesięcznym. Delegacja francuska jest skłonną do ustępstwa w razie udzielenia przez Niemcy pewnych gwarancyj, a rząd niemiecki sprawę tę uważa za jedną z najważniejszych dla siebie.

Rozstrzygająca decyzja francusko-belgijska

Londyn, 13 sierpnia. (PAT). Herriot, generał Nollet, Theunis i Hymans odbyli naradę, na której porozumiano się, że wycofanie wojsk francusko-belgijskich ze zagłębia reńsko-westfalskiego nastąpi dopiero po uiszczeniu przez Niemcy pierwszej raty przewidzianej w planie Davesa. Ministrowie francuscy, belgijscy i niemieccy będą omawiać tę sprawę dzisiaj rano. Dyskusja ta wywrze niewątpliwie decydujący wpływ na przebieg konferencji.

Dział ekonomiczny

Diarjusz ekonomiczny

— Zwyżkę stopy procentowej z 12 na 15% postanowiła generalna Rada austrjackiego Banku narodowego.

Kurs emisyjny pożyczki niemieckiej ustalono na 93%.

— Różnica kursu urzędowego i bankowego obcych walut powstaje wskutek pobierania przez banki pewnych procentów i nie ma żadnego wpływu na obroty Banku Polskiego.

— Działalność państwowego Banku rolnego zostaje rozszerzona. Bank będzie mógł odtąd nabywać grunta od właścicieli ziemskich, a przez to przyjmować odpowiedzialność za opłacenie podatku majątkowego od nabytych gruntów lub też zawierać umowy komisowe z właścicielami co do wyparcelowania pewnego obszaru gruntów.

— W Królewskiej Hucie, liczącej 86.500 mieszkańców znajduje się 10.140 bezrobotnych, czyli olbrzymia większość mieszkańców (wliczając rodziny) cierpi niedostatek i głód.

— Pierwsze sowieckie pieniądze miedziane zostały puszczone w obieg w Moskwie.

— Targi w Królewcu otwarte zostały 10 bm. z licznym udziałem wystawców i przemysłowców.

— Według wiadomości statystycznych głównego urzędu statystycznego z porównania z różnemi państwami Europy i i w Ameryce, wynika, że koszta żywności są w Polsce najwyższe. Polska 160'7, Czechy 132'8, Niemcy 120'5, Francja 118'4, Anglja 143'1, Ameryka 138.

— Cena cukru za drugą dekadę sierpnia została, jak poprzednio, ustalona przez Radę naczelną polskiego przemysłu cukrowniczego na 90 zł za 100 kg kryształu i 101 do 106 zł 50 gr za worek kostki, w zależności od gatunku, łącznie z akcyzą, nie licząc kosztu przewozu.

— Za zboże loco stacja graniczna płacą 19 zł za kwintal (100 kg), która to cena płacona przez zagranicę oddziaływuje na cenę w Polsce. Niedawno płacono u nas 10 i 11 złotych za kwintal, obecnie zaś żądają 14 złotych, czyli o 30% więcej.

— W oddziale krakowskim Banku Polskiego w ubiegłym tygodniu zakupiono przeciętnie 20 kg srebra dziennie. W pierwszym dniu zakupiono nawet 54 kg srebra.

— Rząd meksykański obniżył do połowy opłaty wywozowe od bawełny.

— Wskutek słabo się zapowiadających urodzajów ceny zboża na rynkach włoskich podskoczyły o 15%.

— Wszelkie środki i preparaty naukowe dla zakładów naukowych i zbiorów publicznych zyskują zwolnienie od cła na zasadzie odpowiednich zaświadczeń.

Wydawanie zezwoleń na wywóz zboża

Warszawa, 13 sierpnia. Na ostatniem posiedzeniu Główny Urząd Przywozu i Wywozu w zmniejszonym komplecie uchwalił wydawanie pozwoleń na wywóz zboża na podstawie zaświadczeń zainteresowanych ministerstw.

Depozyty polskie w bankach zagran.

„Gazeta Warszawska" powtarza obiegające pogłoski, że komisja sojusznicza stwierdziła, iż w bankach zagranicznych znajdują się znaczne depozyty obywateli polskich, przewyższające pół miljarda dolarów. Wśród właścicieli depozytów wymieniają nazwiska: Ksawerego hr. Branickiego, właściciela Wilanowa, Alfreda hr. Potockiego z Łańcuta, który niedawno otrzymał wielki spadek po Mikołaju Potockim, zmarłym w Paryżu, wreszcie Adama Zamojskiego, protektora wielu instytucyj narodowych, prezesa tak zwanego Zrzeszenia Towarzystw polskich. „Gazeta Warszawska" daje ujemną charakterystykę Branickiego, jako sknery, i Potockiego, który się w życiu obywatelskiem niczem nie zaznaczył, wyraża natomiast zdziwienie, że Adam Zamojski, znany ze swej działalności obywatelskiej, dotąd nie zaprzeczył pogłoskom o ukrywaniu majątków za granicą.

Kronika ekonomiczna

URUCHOMIENIE „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY" NASTĄPI NIEDŁUGO. Pertraktacje w sprawie uruchomienia widzewskiej manufaktury pomiędzy akcjonarjuszami tej firmy pp. Oskarem, Henrykiem i Maksem Kohnem są w toku. P. Oskar Kohn, ojciec, popiera Henryka, zaś Maks pragnie stworzyć nową większość złożoną z Henryka i Maksa Kohna. Wogóle famílja Kohnów dyskutuje i kłóci się, w każdym jednak razie dojdzie, zdaje się do definitywnego ustalenia nowego zarządu „Widzewskiej manufaktury" i decyzji w sprawie jej uruchomienia, co byłoby oznaką poważnego polepszenia sytuacji na targu przemysłowym łódzkim.

(rm) STOSUNKI HANDLOWE POLSKO-HISZPAŃSKIE. Na towary polskiego pochodzenia nakładają w Hiszpanji nietylko cło dodatkowe, ale ponadto stosują stawki celne, równające się prohibicyjnym. Oprócz tego układy w sprawie zawarcia traktatu handlowego z Hiszpanją zostały przez Hiszpanję zerwane. Wobec tego winien rząd polski ze swojej strony wprowadzić cła dodatkowe na towary pochodzenia hiszpańskiego, zwłaszcza że eksport polski do Hiszpanji jest bardzo nikły i obejmuje wyłącznie półfabrykaty i surowce, podczas gdy import z Hiszpanji jest ilościowo 10-krotnie wyższy i znacznie bardziej urozmaicony pod względem jakościowym.

(rm) BILANS HANDLOWY WĘGIER według zestawienia węgierskiego urzędu statystycznego wykazał w pierwszem półroczu br. nadwyżkę importu w wysokości 57 miljonów i 7 miljonów koron złotych, wobec 96 i 6 miljonów koron złotych w pierwszem półroczu 1923. Przywóz wynosił 298 miljonów koron złotych, wywóz 240.

(rm) STAN HUTNICTWA POLSKIEGO W LIPCU BR. Nadzieje hurtowników na szybkie wyczerpanie się zapasów żelaza nie spełniły się. To też ruch kuźnic w dalszym ciągu zamiera. W dn. 1 sierpnia na terenie b. Kongresówki nie był czynny żaden wielki piec hutniczy. Dnia 6 lipca br. stanął wielki piec w Chlewiskach, 14 lipca w Stąporkowie, 1 sierpnia tensam los spotkał zakłady ostrowieckie. Oprócz tego wstrzymano następujące kopalnie rudy żelaznej Bardly (655 robotników), Osiecin i Kobyla Góra (270 robotników), kopalnie Łazienki (209 robotników). Wreszcie zamknięto kopalnię rudy cynkowej Ulises. W województwie śląskiem obraz jest nieco pomyślniejszy, a miejscami nawet niezły w działach blachy cienkiej, rur wyciąganych, elektrostali, dzięki istnieniu pewnej ilości zamówień z zagranicy.

(rm) UDZIAŁ GDAŃSKA W TARGACH WSCHODNICH. Szereg najważniejszych firm przemysłowych w Gdańsku postanowił wziąć udział w Targach Wschodnich. Dyrekcja Targów, — uwzględniając ciężkie położenie gospodarcze w Gdańsku, udzieliła wystawcom zniżkę 75% postojowego. Równocześnie nawiązano ścisły kontakt między gdańskiemi i lwowskiemi Targami. Organizuje się także wycieczka gdańskich kupców do Lwowa oraz lwowskich kupców do Gdańska.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 13 sierpnia 1924 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	10·60—9·80
Bank Zw. Sp. Zar.	8·00—7·50
Cegielski	1·00 - 1·20
Parowozy	0·70—0·67
Starachowice	4·80—4·90
Zieleniewski	—
Żyrardów	61·0 58·00
Haberbusch	8·10 - 7·50
Nafta Polska	0·82
Spirytus	3·15 3·10
Chodorów	9·50
Ćmielów	1·30—1·15
Nobel	3·00—2·70
Ursus	5·30 4·80
Bank Przem. Lwów	0·60

Giełda zurychska

Zurych, 13 sierpnia. Otwarcie giełdy. Holandja 207'10, Nowy Jork 530'75, Londyn 24, Paryż 29'39, Medjolan 23'90, Praga 15'70, Budapeszt 0'0070, Bukareszt 2'40, Belgrad 6'60, Sofja 3'87, Wiedeń 0'0074 3/4.

Listy z kraju

(Oryg. koresp. „Nowej Reformy").

Nowy Sącz, 9 sierpnia.

(Usuwanie szkód spowodowanych wylewem Dunajca. — Korzystne rozgraniczenie polsko-czeskie koło Żegiestowa. — Gościnne występy krakowskiego teatru „Operetka". — Z teatru robotniczego).

Kolosalne szkody powstałe wskutek wylewu Dunajca, które zwłaszcza dają się odczuwać dotąd w częściowem utrudnieniu ruchu kolejowego na linji Nowy Sącz—Kraków, dzięki sprężystości organów dyrekcji kolei, kierujących budową prowizorycznego mostu, zniszczonego w czasie powodzi, zostaną wkrótce zlikwidowane. Roboty dotyczące postępują raźno i prawdopodobnie w przeciągu najbliższego tygodnia rozpocznie się na nowo normalny ruch bez przesiadania na linji prowadzącej przez Suchę do Krakowa.

Na jednym z ostatnich posiedzeń mieszanej komisji delimitacyjnej polsko-czechosłowackiej, której stała siedziba znajduje się w Nowym Sączu, przyznano definitywnie Polsce cały kompleks t. zw. Łopaty węgierskiej, graniczącej przez Poprad z Łopatą polską pod Żegiestowem-Zdrojem. Doniosłość powyższego przyznania nabiera tem większego znaczenia, jeżeli się zważy, że w związku z tą uchwałą pozostają szeroko zakrojone plany inwestycyjne zakładu kąpielowo-leczniczego w Żegiestowie-Zdroju. Między innemi wymienić należy projekt utworzenia na całej Łopacie wielkiego zakładu hydropatycznego, urządzonego wedle najnowszych wymagań techniki i przystosowanego dla najdalej idących zabiegów lekarskich dzisiejszej doby.

Zjechał tu miejski teatr „Operetka" z Krakowa pod dyrekcją Ludwika Sempolińskiego i wystawił ostatnią nowość pt. „Najpiękniejsza z kobiet" w 3 aktach, grana z wielkiem powodzeniem w Warszawie i Krakowie. Bardzo sympatycznie prezentowali się na scenie pp.: Kozłowska, dyr. Sempoliński, reżyser sztuki, Cybulski, Kostrzewski, Steczko i Martówna. We wtorek 12 sierpnia drugi gościnny występ sympatycznego zespołu z operetką „Szalona Lola". Kasa dzienna u p. M. Fertiga do 6 wieczór.

Teatr robotniczy w Nowym Sączu odegrał we wtorek 5 bm. sztukę 3-aktową Verneilla pt. „Musisz być moją", graną wielokrotnie w „Bagateli" krakowskiej. Powodzenie sceniczne wcale dobre. Wybili się z pośród grających: pp. Dynowska, Myczkowski J., Bodzeń, jako reżyser przyczynił się do uwydatnienia sztuki, inni starali się współdziałać skutecznie, co się im udało z mniejszym lub większym rezultatem. W najbliższych dniach „Czar munduru".

Z OSTATNIEJ CHWILI

Minister Darowski wrócił do Warszawy

Warszawa, 13 sierpnia. Minister pracy, Darowski, powrócił dziś z Katowic do Warszawy. Rokowania w sprawie likwidacji strajku górnośląskiego nie doprowadziły do rezultatu, zostaną jednak podjęte ponownie w Warszawie.

Narada o pełnomocnictwach skarbowych

Warszawa, 13 sierpnia. Premjer Grabski powraca 18 b. m. do Warszawy. W związku z tem odbędą się w sobotę w ministerstwie skarbu narady w sprawie dalszej realizacji ustawy o pełnomocnictwach. Na narady zostali zawezwani wszyscy dyrektorowie poszczególnych departamentów ministerstwa skarbu.

W Polsce radjotelefon dla wszystkich od września

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 sierpnia. Dzisiejszy „Kurjer Poranny" zamieszcza rozmowę informacyjną z naczelnikiem wydziału generalnej dyrekcji poczt i telegrafów, p. Rudniewskim, w sprawie radjotelefonji w Polsce. P. Rudniewski zaznaczył, iż do końca b. m. ukaże się rozporządzenie wykonawcze do ustawy o korzystaniu z radjotelefonji. Rozporządzenie to doskonale opracowane jest przez generalnego dyrektora poczt i telegrafów, p. Dobrowolskiego. Rozporządzenie to zezwalać będzie każdemu obywatelowi polskiemu na zakup i używanie własnej stacji odbiorczej. Ponadto w najbliższym czasie niejedno z Towarzystw otrzyma koncesję na budowę wielkiej stacji odbiorczej dla wszystkich, i oza tem w jesieni nastąpi otwarcie publicznej stacji nadawczej.

Schwytanie szpiegów niemiecko-bolszewickich

Warszawa, 13 sierpnia. Od dłuższego czasu oddział II sztabu generalnego miał na oku trzech osobników, podejrzanych o uprawianie szpiegostwa na rzecz sowietów i Niemiec. Spółka szpiegowska składała się z Rosjanina, żyda i Niemca. Rosjanin i żyd rzekomo w interesach kupieckich jeździli na pogranicze bolszewickie, Niemiec zaś operował na terenie gdańskim i na Pomorzu. Wszyscy trzej zostali aresztowani, przyczem znaleziono przy nich bardzo obciążające materjały. Stwierdzono również, że robotę szpiegowską ułatwiał im niestety pewien obywatel polski.

Aresztowanie bolszewickiego kurjera we Lwowie

Wywiadowcy lwowskiej ekspozytury śledczej przytrzymali na dworcu głównym bolszewickiego kurjera, niejakiego Abrahama Rochfelda, z zawodu czeladnika szewskiego, pochodzącego z Warszawy, który przybył do Lwowa z transportem bibuły komunistycznej. Po sprowadzeniu na inspekcję policyjną, przeprowadzono przy nim rewizję osobistą, podczas której znaleziono w jego walizie 25 kg broszur i odezw, nawołujących robotników do strajku generalnego, oraz podtrzymania ruchu strajkowego na G. Śląsku, ponadto odezwy i ulotki prowokacyjne, wydane w związku ze śmiercią komunisty Białego w Warszawie.

Okazało się również, że Rochfeld, to indywiduum, posiadające burzliwą przeszłość, niedawno bowiem opuścił mury więzienia, gdzie odsiadywał karę za antipaństwową robotę.

Przy aresztowaniu Rochfeld zachowywał się wyzywająco, odmawiał zeznań i t. p., jednak później zmienił taktykę i po wstępnem przesłuchaniu go, został pod silną eskortą odstawiony do więzien sądu okręgowego karnego.

Katastrofa głodowa w Rosji następstwem eksportu

Ameryka wstrzymuje akcję ratunkową

Chrystjanja, 13 sierpnia. PAT. Przybył tu Nansen, celem złożenia sprawozdania z akcji komitetu ratunkowego w Rosji. Poruszając sprawę zbiorów w Rosji, Nansen oświadczył, że Rosja nie zdoła opanować własnemi siłami katastrofy głodowej, ponieważ zbyt wiele zboża przeznacza na eksport. Z tego powodu Nansen pragnie przerwać swoją akcję ratunkową dla Rosji sowieckiej. Na temsamem stanowisku stoi amerykańska organizacja ratunkowa. Organizacje ratunkowe są zdania, że Rosja eksportuje zboże w tym celu, aby uzyskać środki na agitację przeciwko państwom, od których żąda pomocy dla swej ludności, dotkniętej głodem.

Fundusz sjonistów krakowskich ofiarą oszustów warszawskich

Mojżesz Feldhorn, słuchacz uniwersytetu Jagielońskiego w Krakowie, sekretarz krakowskiej organizacji sjonistycznej padł w Warszawie ofiarą sprytnych brylanciarzy. Przed trzema dniami otrzymał Feldhorn polecenie, przewiezienia do Warszawy klejnotów oraz pieniędzy pochodzących ze składek na cel sjonistyczny, które miał oddać centralnemu komitetowi partji w Warszawie.

Klejnoty znajdowały się w teczce skórzanej, 2000 dolarów ukrył Feldhorn w zanadrzu. Po przybyciu zwiedzał Feldhorn przez jeden dzień miasto, na drugi dzień zgłosił się do centrali sjonistycznej, gdzie oddał teczkę z klejnotami, na co otrzymał pokwitowanie, o pieniądzach zaś nie wspomniał. Natomiast zawiadomił policję, że podczas podróży skradziono mu w wagonie 1748 dolarów. Doświadczona policja warszawska spostrzegła odrazu, że chodzi tu o symulację i że wszystko przemawia za tem, iż Feldhorn padł ofiarą brylanciarzy.

Zainscenizowano więc małe przedstawienie. Kiedy Feldhorn opuszczał lokal policyjny zbliżył się doń wywiadowca ze słowami: „To pan kupował wczoraj brylanty". Feldhorn zmieszał się i odparł: „Skąd pan wie o tem?" — przyznając się tym sposobem. Podczas rewizji osobistej znaleziono u Feldhorna pod podszewką kamizelki 16 fałszywych brylantów, wielkości laskowego orzecha. Feldhorn zeznał, że spotkał na ulicy „emigranta", sprzedającego złote 5-rublówki i wyraził chęć ich nabycia. Wówczas rzekomy „repatrjant" oświadczył, że nie ma już 5-rublówek, lecz posiada brylanty z carskiej korony. Wkrótce też zawarto transakcję i Feldhorn zapłacił za 16 szkiełek 1748 dolarów. Feldhorn sądził, że sprzedawszy kilka kamieni uzyska za nie wydaną na nie kwotę, reszta zaś pozostanie dla niego jako czysty zysk. Tymczasem w sklepie jubilerskim, dokąd się udał celem sprzedaży tych klejnotów, oświadczono mu, żeby czemprędzej się wynosił, gdyż inaczej zawezwą policji. Zaprowadzony do urzędu śledczego rozpoznał Feldhorn w albumie przestępców owych brylanciarzy, których też aresztowano. Feldhorna uwolniono.

Zakończenie międzynarodowych wyścigów kolarskich

Warszawa, 13 sierpnia. Wczoraj około północy zakończyły się w Warszawie międzynarodowe wyścigi kolarskie z udziałem Olimpijczyków, Francji, Australji, Włoch i Polski. Wyścigi przyniosły absolutne zwycięstwo gościom zagranicznym.

PLAGA WILKÓW NA RUSI KARPACKIEJ. Ze Svalaja na Rusi Przykarpackiej donoszą o formalnej klęsce skutkiem rozmnożenia się wilków, napadających na stada bydła. Podobnie dają się we znaki dziki.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

ANTYKI

HALA LICYTACYJNA Bracka 6, Tel 2408 Stała wystawa mebli, tkanin, obrazów i bronzów, oraz artyst przemysłu krajowego Ekspedycja także w językach obcych.

APARATY I PRZYBORY FOTOGRAF.

B. FUROWICZ
SŁAWKOWSKA 3 (Hotel Saski)

Warszawski Skład przyborów fotograficz. Szewska 2. Tel. 1428

APTEKI

FIGOL »JAHR« idealny środek przeczyszczający dla dzieci i dorosłych. Główny skład: Apteka Gralewskiego Kraków — Tel. 402

ARTYKUŁY DO PODRÓŻY

M. LEITNER
Rynek gł. 34

ARTYKUŁY GOSPODARCZE

STEF. CIEŚLA, Karmelicka 9 najlepsze mydła do prania wyr szczotkarskie wszelkiego rodz. Ceny konkurencyjne

BANKI

A. HOLZER
Dom bankowy i kantor wymiany UL. ŚW. GERTRUDY 11.

Bank Małopolski S. A. Zakład główny w Krakowie, Rynek gł. 25 załatwia wszelkie czynności bankowe.

Powszechny Bank Kredytowy S. A. we Lwowie. — Oddział w Krakowie, Rynek gł. 35. (Krzysztofory) Tel 2166 i 4124 Załatwia wszelkie czynności bankowe najkorzystniej, przekazy na wszystkie miejscowości kraju i zagranicy.

Ziemski Bank Kredytowy T. A. we Lwowie — Oddział w Krakowie, Florjańska 32 Załatwia wszelkie transakcje wzakres bankowości wchodzące. Sprzedaż i kupno walut, papierów wart., udziela kredytów.

BIELIZNA

H. Bałabuszyńska & F. Wojas ul. Szewska 10

Najtańsze źródło zakupu Dom handlowy „POOL" Wielopole 14.

FABRYKA bielizny i trykotarzy S. A. Kraków-Podgórze, Dąbrowskiego L. 15.

Bielizna damska i męska KAROL JAROSZ Florjańska 35. Tel. 2329.

NA RATY! A. MAJBRUCH UL. MIODOWA 14

J. NOWAK FLORJAŃSKA 14 Bielizna — wyprawy — płótna

M. Pietroń i Synowie ul. Karmelicka 12

GWARANTOWANA Bielizna siatkowa „egipska", tkana na miarę. Gen zast. „Spezial-Wäsche, Wien. STEFAN PIETROŃ Karmelicka 12.

Bracia Sperber Rynek główny 30

L. SZCZERBA Florjańska 40

Hugo Weinmann Starowiślna 6

BIURA SPEDYCYJNE

WŁADYSŁAW KOPSKI Centrala: Rynek Gł. 39 A—B. Filja: Rynek Gł. 30 C—D. Biuro kupna, sprzedaży realności majątków ziemskich, sklepów i t. p. oraz biuro ogłoszeń Telefon 4102 i 3529

BROŃ

K. GLINIECKI I SKA Szewska 9 warsztat rep. ul Karmelicka 8 filja Kowel, Nowokolejowa 61

BROWARY

Browar Okocim reprezentacja: ul. Jana 5 Tel 195,

CERATY

Na stoły i meble do nabycia w firmie Przemysł Linoleum i Cerat Rynek 10.

CUKIERNIE

P. MAURIZIO Rynek główny 38

J. Noworolski Sukiennice

CUKRY

FABRYKA A. PIASECKI S. A. Rynek 27 i 47

Pierwsza Małopolska Fabryka warsz. cukrów i marmolady S. z o. o Podgórze, Kącik 10 Tel 2010 Sklep fabryczny Starowiślna L. 1 vis à vis gł. poczty

DELIKATESY

STEF. CIEŚLA, Karmelicka 9 świeże masło deserowe, bryndza liptowska, konfitury, czekolady, ciastka.

J. CYANKIEWICZ Sławkowska 24. Wina nat. konserwy rybne i mięsne

A. HAWEŁKA Rynek 34. Towary kolonjalne, wina, wódki i koniaki.

K. HUËT UL. FLORJAŃSKA 23 POKOJE DO ŚNIADAŃ

H. Oskarbski, T. Małczewski i S-ka ul. Szewska 2.

FR. PAWŁOWSKI Róg plant. — Szewska 27. Ciasta, wódki, likiery Świeże masło deserowe.

DROGUERJE

J. WIŁKOSZ KARMELICKA 14. Zioła lecznicze. — Chemikalja.

FARBY, LAKIERY

FR. LENERT SŁAWKOWSKA 6 — TEL 104 Skład farb, materjałów budow. benzyny, smarów i olei

TOW. HANDLOWE „REIM" S-KA AKC. Rynek gł. 37. — Tel. 20

S. Wojciechowski & R. ŻAK Karmelicka 21, telefon 3528.

A. ZEMBRZYCKI FLORJAŃSKA 9 przybory malarskie, farby olejne »A Lefranc Paris« pendzle, płótna.

FORTEPIANY

Helena Smolarska Szewska 9 Telef. 1365 Wyłączne zastępstwo firm: Bechstein Blüthner Bösendorfer i innych.

Józef Witek zawodowy mechanik, stroiciel fortepianów, kier. Wytw. fortepianów B. Gabryelska, ul Stolarska L. 6 Telefon 389

FRYZJERNIE

JAN NIEŻYŃSKI Fryzjer damski Perfumerja, salon kosmetyczny PLAC WW ŚWIĘTYCH 11

FUTRA

PIERWSZORZĘDNY SKŁAD FUTER A. JACHIMSKI ULICA GRODZKA L 14-16.

St. Kierzek kuśnierz ul. św. Anny L 4.

Futra firmy K. i R. Moor uznane za najlepsze, najtrwalsze i najtańsze Kraków, ul. Grodzka 13.

Pierwszorzędny skład futer i pracownia kuśnierska G. SPRUNG Grodzka 30 — Tel 2476.

GALANTERJA

Leserkiewicz i Ska Rynek główny L. 11 Plac Szczepański 2

E. Ostaszewski i E. Mayer Rynek gł. 5.

LEON RECHT UL GRODZKA 20 krawaty, galanterja męska

A. TESLAR Sukiennice 29 30 galanterja, konfekcja damska i męska — poleca również wykwintne delikatesy

GARAŻE

AUTO-PALAIS W. Rippera ul Smoleńsk 31, Telef 107 pomieszczenia samochodów z wszelkiemi wygodami, benzyna i oliwa na miejscu

HOTELE

Hotel Francuski ul Pijarska 4

„Grand-Hotel" Sławkowska 5

HOTEL NARODOWY POSELSKA 22. — TEL. 3022.

Hotel „Polonia" Basztowa 25

HOTEL POLSKI Florjańska 42. Tel. 469

PIERWSZORZĘDNY z komfortem urządzony HOTEL POD RÓŻĄ ulica Florjańska L. 14. Telef. 2263. Telef. 2263.

HOTEL SASKI Sławkowska 3. Tel. 37.

INSTALACJE ELEKTRYCZNE

„AGRODYNAMO" inż. T. Kleczewski Jagiellońska 6. Tel. 3566.

INŻ. PIOTR KRÓL. Przedsiębiorstwo elektrotechn. Wiślna 2, tel. 3030 Wszelkie urządzenia oświetlenia elektrycz. i przeniesienia siły, oraz telefony i t. p.

INSTRUMENTY MUZYCZNE

Leopold Hutterer Grodzka 44 K.

JUBILERZY ZŁOTNICY

Obrączki ślubne, pierścionki, broszki i t. d. w złocie i srebrze oraz galanterja w dużym wyborze M. Jakubowski, Sukiennice 26-27.

Jakób Lipski Sławkowska 8.

KAPELUSZE

Najnowsze modele wiedeńskie. Kapelusze filcowe, przybory modniarskie JADWIGA CYPES, POSELSKA 20 Ceny konkurencyjne

Męskie i damskie oraz obuwie L. HOCHSTIM ULICA FLORJAŃSKA L. 5.

KAWIARNIE

»CENTRALNA« ul. Dunajewskiego 1 Telefon 1460

»ESPLANADA« Karol Wołkowski ULICA PODWALE L. 1

„Grand-Hotel" ul. Sławkowska 5

„TEATRALNA" Szpitalna 38, Tel. 2320 vis à vis Teatru im. Słowackiego.

KINO-TEATRY

KINO „NOWOŚCI", ulica Starowiślna L. 21. — Telefon 2345.

KINO „WARSZAWA", — Stradom 15.

KOŁDRY

K. Sulikowski Grodzka 59

KONFEKCJA MĘSKA

Włodzimierz Car Sławkowska 8

J. GOLDMANN STRADOM 18 Kapelusze, bielizna, krawaty

NA RATY GRÜNBAUM i ROTNER Konfekcja damska i dziecięca. Bielizna damska, męska i dziecięca. Obuwie. Płótna, zefiry, franki, materjały krajowe i zagraniczne i t. d. Dla P. T. Urzędników i wojskowych rabat Wielopole 15, vis à vis P. K. O.

Jakób Schmaus Grodzka 4

Skórczewski i Polakiewicz Florjańska 13

Z. Zdanowicz Sławkowska 3. Telef. 516.

KONFEKCJA DAMSKA

W. Bromowicz Szczepańska 1

KAROL JAROSZ bluzki i płaszcze. Florjańska 35. Telef. 2329.

Maison Riette Sławkowska 25, Modele. Modele.

Magazyn towarów modnych S. WURZEL Rynek gł. 11 w podwórzu, Dom Wenecki. Kapelusze damskie, oryg. mode e paryskie, aksamity, jedwabie.

KONFEKCJA DZIECIĘCA

ADOLF FABER FLORJAŃSKA 6. STROJE DAMSKIE

KONIAKI

J. & F. Martell Cognac wszędzie do nabycia. Hurtowna sprzedaż u reprez. Dr Z. Dzikowski, Sp. z o. odp. Jagiellońska 5. Telef. 3033.

KSIĘGARNIE SKŁADY NUT

J. Czernecki, Rynek gł. 11 książki szkolne, naukowe, atlasy, mapy, słowniki i t. p.

Do nabycia we wszystkich księgarniach William le Queux RASPUTIN (zbrodniczy mnich) z tajności dokumentów zebranych przez angielskie biuro wywiadowcze. Cena zł. 3.20 z przes. na prowincję 3.75.

Gebethner i Wolff Rynek gł. 23 książki, nuty, pisma krajowe i zagraniczne

Najnowsze żurnale mód M. LANDAU Krzyża 5

Księgarnia Polska mapy, książki, atlasy, nuty na rozmaite instrumenta i orkiestrę Sławkowska 3 (Hotel Saski)

Księgarnia T. S. L. św. Anny 5 — Książki szkolne

KOSMETYKI

PUDER DLA DZIECI „DERMA"

Oryginalne WALLACE-KOSMATA Eau de Cologne Russe wszędzie do nabycia.

LIKIERY

Fabryka najprzedniejszych likierów ERVEN LUCAS BOLS Rok zał. 1575 Żądać wszędzie!

LINOLEUM

wszelkiego rodzaju do nabycia w firmie PRZEMYSŁ LINOLEUM I CERAT Rynek Główny 10.

MALARZE

KAROL ORLECKI malarz dekoracyjny, pokojowy i kościelny, oraz pokostnitzo-lakierniczy Łobzowska 15 T. 1520

MANUFAKTURA

BOJARSKI & HEINICH W WARSZAWIE Przedstawicielstwo i Skład Komisowy Akc. Tow. Przemysłowego JULJUSZA HEINZLA W ŁODZI oddział w Krakowie, Florjańska 4.

MASARNIE

Tomasz Knobel Długa 27

MASZYNY DO PISANIA

L. AKSMAN Szewska 22

„Cichy Remington" Model 12. Florjańska 14. Tel. 2263.

MASZYNY DO POWIELANIA

Rudolf Nowak Grodzka 44. Tel. 3541

MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE ORAZ WOZY GOSPOD.

JAN CHLIPALSKI Rynek Kleparski 14 — Telefon 4592 —

MEBLE

LEON GOTLIEB urządzenia pokoi Rynek gł. 12. Telef. 4498

M. PLESZOWSKI MAŁY RYNEK L. 2 TELEFON Nr 4136 poleca, urządzenia mieszkań, dywany perskie, kołdry, koce, łóżka mosiężne, niklowe, dekoracje wnętrz, brokaty i t. p.

MEBLE BIUROWE

„Jerry" Kraków, Florjańska 28 Katowice, Zielona 15 Lwów, Sykstuska 2

MLECZARNIE

E. DOBRZYŃSKA obecnie B. PYTEL wydaje śniad. obiady i kolacje po przystępnych cenach Plac WW. Świętych 10 Tel 3328.

R. Chmura i R. Zawilińska ul. św. Jana 13 polecają swą kuchnię doborową.

Mleczarnia Hygieniczna W. KAPUSTA św Anny 7 Kuchnia jarska i mięsna.

MODNIARSTWO

Najnowsze modele oraz pracownia K. Jarosz, Florjańska 35 Ceny przystępne!

DORA KLEIN Krakowska 6 - Tel 3211 pol. kapelusze damskie oraz przyb modniarskie hurt. i częściowo.

NACZYNIA

Bernard Greschler Grodzka 43 Naczynia aluminiowe.

ADOLF SATTLER GERTRUDY 24 Artykuły turystyczne i naczynia aluminiowe.

OBUWIE

GIZELA BRAND obuwie wykwintne damskie i dziecięce ulica — Starowiślna 1. 6.

M. BOCHENEK skład obuwia ULICA STRADOM L 19

Wykwintne zagran. obuwie MAREK CZOPP UL. SZEWSKA 13.

Skład fabryczny pasty do obuwia DOBROLIN M. Sierotwińska, ul. Sienna 12.

JÓZEF DZIDEK Tomasza 9, róg Sławkowskiej — Pracownia obuwia. —

KEMPLER & SCHÖNBERG Szczepańska 5 poleca również kalosze i śniegowce.

ANTONI WILIŃSKI magazyn obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego. UL. ŚW. TOMASZA 18.

Z. ZDANOWICZ UL. SŁAWKOWSKA 3 Telefon 516

OPTYCY

Teodor Tomaszkiewicz optyk i mechanik Florjańska 30. Wejście z sieni.

K. VOIGT UL. MIKOŁAJSKA 20 skład towarów optycznych

OWOCARNIE

Główny skład owoców południowych B. ANIS Szewska 15. — Telefon 1565.

PERFUMERJE

Teofil Bękner Sukiennice 20

L. Korzeniowski Florjańska 22. Perfumy na wagę.

LESERKIEWICZ I SKA Rynek główny L. 11 Plac Szczepański L. 2

TOW. HANDLOWE „REIM" S. A. Rynek gł 37. — Tel. 20.

Witold Theobald dawniej Bracia Theobaldowie Sławkowska 1

Bracia Weissberg Krakowska 17 Telefon 4529.

WOJCIECHOWSKI & R. ŻAK Karmelicka 21. Tel. 3528.

PŁASZCZE GUMOWE

CENY ZNIŻONE! A. BROSS Florjańska 44 obok bramy Florjańskiej

PŁÓTNA

I. WIKLER, STRADOM 5 poleca płótna, szyfftyngi, bieliznę osobistą, stołową i pościelową, zefiry, drelichy i koce z fabryk zagranicznych

PRALNIE

„TĘCZA" Centrala: Czarnowiejska 72 Telefon 1471

PRZYBORY PISM.

R. ALEKSANDROWICZ Basztowa 11 — Tel. 311 i 4064. Magazyn przyborów biurowych

E. CZAPLINSKI SZEWSKA 2.

H. GRUENBERG, Wiślna 9. Tel 4198 Magazyn papieru, przyb. piśm. szkolne i rys.

Wydawnictwo kart artystycz. i Hurtownia papieru „KRAKUS" ul Mostowa 1.

PAPIERNIA SZ. NEUMANN Dietla 55. Telefon 1019 poleca zeszyty, tapety oraz wszelkie papiery.

„PHILATELIA" RYNEK 9 (Pasaż Bielaka), poleca albumy i znaczki pocztowe dla zbieraczy.

A. ZEMBRZYCKI Magazyn papieru, przyborów szkolnych i kancelaryjnych Florjańska 9

PRZYBORY WOJSKOWE

J. KASESNIK Florjańska 20 Telefon 1509 Pierwszorzędny skład wszelkich przyborów wojskowych, materjałów, galanterji, artykułów do podróży i t. d

Henryk Recht Florjańska 2. oraz wszelkie oznaki strzeleckie, skautowskie, studenckie, Sokolnicze i t. p. — Hurtownia i detail.

RESTAURACJE

„Grand-Hotel" Sławkowska 5.

RESTAURACJA MIESZCZAŃSKA Florjańska 19.

STARY TEATR ul. „Jagiellońska 1. Filja: „Hotel Francuski", ul. Pijarska 13.

ROWERY I PRZYBORY DO TYCHŻE

E. KLUSKA GRODZKA 63.

J. KULLANDA i W. JAWORSKI DŁUGA 11.

M. i B. Weissberg Starowiślna 10. — Tel 3058 Poleca również maszyny do szycia.

ARNOLD WEISSMANN SZEWSKA 13.

RĘKAWICZKI

Najtańsze źródło zakupu Dom handlowy „POOL" Wielopole 14.

RYBOŁOWSTWO

WIKTOR WANDERER SZEWSKA 21. — TEL 3520

RYTOWNICY

Wytwórnia pieczęci kauczuk, monogramy — herby — podpisy wykonuje MIECZYSŁAW PREISNER Rynek główny 7 (w podwórzu).

Atelier art.-rytownicze EDWARDA SORKINA Grodzka 58 wykonuje wszelkie zamówienia po cenach niskich

J. Walenta Pieczęcie kauczukowe Sławkowska 3 (Hotel Saski).

SAMOCHODY

BUICK — FORD Zastępstwo, „Elibor" S. A. Ł. J. BORKOWSKI oddz. Kraków, Rynek gł. 26.

SANITARNE

M. Maruńczak Sławkowska 10 artykuły gumowe, opatrunkowe i chirurgiczne.

TOW. HANDLOWE »REIM« S. A. RYNEK GŁ 37. — TEL. 20.

„SANITARIA" Sp. z ogr. odp. Sławkowska 6. - Tel. 3050 instr. lekarskie, art. gumowe, opatrunki, szkła chemiczne.

SKŁADY SKÓR SZEWSKICH

FABRYKA SKÓR W RYBNIKU BRACIA ŻUREK HURTOWNY SKŁAD UL. STAROWIŚLNA L. 10

SPORT

LESERKIEWICZ I SKA RYNEK GŁÓWNY 11. PL. SZCZEPAŃSKI 2.

Tow. HANDLOWE „REIM" S. A. Rynek Gł. 37. Tel. 20.

SREBRO-PLATERY

jak również inkrustacje, bronzy i szkła weneckie poleca M. JAKUBOWSKI Sukiennice 26-27.

SWIECE-MYDŁO

Filja krakowskiej fabryki szczotek i pędzli Sławkowska 2. — Tel 2428. Skład świec „GLORIA".

ST. ROŻNOWSKI Fabr. mydła i mydełek toaletowych Pędzichów. — Tel. 178.

SZKŁO PORCELANA

W. BAZES RYNEK GŁÓWNY 35 Krzysztofory

A. EDER Florjańska 6 — Tel. 2231. specjaln. porcelana Rosenthala

J. GROSS RYNEK GŁ. L. 8 lampy elektryczne, porcelana kryształy.

WŁ. TOMASZEWSKI RYNEK GŁ. 16 TEL 1148. u wylotu ul Grodzkiej

SZTANDARY

Kopaczyński i Ska Bracka 2. Telefon 2330. Pracownia dla sztuki kościelnej.

TECHNICZNE

I. MACHAUF, Dunajewskiego 6 bogato zaopatrzony skład maszyn, pomp, armatur, stali, narzędzi i wszelkich przyborów techn. i elektrotechn. Tel 3901.

TOWARY BŁAWATNE

NA RATY plusze, aksamity, jedwabie, materjały weln. oraz płótna poleca GRODZKA 60

M. Schenker Rynek Gł. 15 Tel. 2399

TOWARY KOLONJALNE

STEF. CIEŚLA, Karmelicka 9 herbata, kawa, wszelkie gatunki mąki węgierskiej i krajowej, ryż cały i t. d.

Z. SPIECHOWICZ i M. FILIPEK Grodzka 26. Tel. 165.

UBRANIA GOT.

Na raty JÓZEF EMMER Rynek gł. 11 „Dom wenecki" w podwórcu, Konfekcja męska, damska i dziecięca.

NA RATY A. MAJBRUCH MIODOWA 14.

Wyprzedaż letniej konfekcji męskiej Ceny o 25% zniżone S. STRASSBERG, UL. FLORJAŃSKA L. 6

USZCZELNIENIA

USZCZELNIENIA skórkowe, fibrowe i gumowe H. SPIRA Zwierzyniecka 23. Telefon 4394.

WITRAŻE

T. Zajdzikowski św. Jana 30.

WODY MINERALNE

Karlsbad-Mühlbrunn wyrobu fabryki K. Rząca i Chmurski ul. św. Gertrudy L. 4 Tańsza przeszło o połowę! a w skuteczności równa rodzimej. Do nabycia w aptekach, droguerjach i t. p.

WÓDKI I WINA

Federowicz i Palugyay Podwale 6. Tel. 123 wytw. win musuj. i hurt handel win, wina mszalne z wł. winnic.

WYSTAWA ARTYSTYCZNA

SALON SZTUKI Szpitalna 40, telefon 2486. Meble artystyczne, Dywany perskie, Obrazy — Antyki, Bronzy — Rzeźby.

WYROBY DREWNIANE DO BATIKOWANIA

Wiktor Wanderer ul. Szewska 21 Tel. 3520.

WYROBY KOSZYKARSKIE

SYNDYKAT KOSZYKARSKI S. A. Szczepańska 1, tel. 1493.

WĘGIEL DRZEWO

A. BLUMENFELD Pawia 12. Tel. 59 dostarcza hurt i detail węgiel z pierwszorzędnych kopalń górnośląskich i kraj.

Sprzedaż i zastępstwo węgla wyłącznie jaworznickiego A. GROSS i SYN Pawia 7 Telef. 1436

Główne składy węgla i drzewa Dra Fr. Jelenka i Sp. Pawia 5. Tel. 174. Zast. węgla jaworznickiego

Jan Kwiatkowski Zwierzyniecka 19. Tel. 79 albo 1403 Najlepsze gat. węgla i drzewa.

POLSKI TARG Składy węgla górnośląsk., kraj., brykietów i drzewa przy ulicy Pawiej. Biura Potockiego 3, tel 87.

ZAKŁADY FOTOGRAF.

St. Stadler dawniej B. Henner Szewska 27.

ZAKŁADY KRAWIECKIE

Henryk Blatt Szewska 18.

MARCIN CZAJA MIKOŁAJSKA 11. Magazyn sukien męskich

SPÓŁKA krawiecka W. Filipkiewicz i T. Ostrowskiego, ulica Florjańska L. 37. Magazyn sukien męskich. Skład materjałów angielskich i krajowych.

J. GAGATEK Hotel Saski, tel. 4011.

Zakład krawiecki damski i męski J. Kumala ulica Szczepańska L. 11.

ANTONI MALARZ Grodzka 59, II. p. SKŁAD SUKIEN MĘSKICH. Ulgi w spłaceniu

Fr. Mecnarowski i J. Aksak Sławkowska 25.

ZAKŁADY KRAWIECKIE DLA PAŃ

25% taniej wykonuje Zakład krawiecki męski i damski J. GAJDA Dębniki Rynek 9

W. Węglarski Gołębia 5. Tel. 1518.

ZAKŁADY TAPICERSKIE

W. KAPELA SZCZEPAŃSKA 3.

FRANCISZEK ŻAK DŁUGA 25.

ZEGARMISTRZE

JÓZEF CYANKIEWICZ SŁAWKOWSKA 1.

„OMEGA"

ŻELAZO

Naczynia „SPHINX" — najtaniej — S. BREIT, ul. Sienna 1

ZAKŁADY POGRZEBOWE

Zakład pogrzebowy ONUFREGO FIUTA Brzegórzecka 7, tel 4105 vis à vis Collegium medicum.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski